

# KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświęcone tylko wieczorem.

ROK SZESZCZDZIESIĄTY CZWARTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 10-tej rano do 1-ej w południe.

**Cena Kurjera:**  
W Warszawie: podana jest w nagłówku numeru wieczornego.  
Na prowincji i w Cesarstwie: opłata za przesyłkę pocztową i koszt ekspedycji wynosi: rocznie rs. 3, półrocznie rs. 1 kop. 50, kwartalnie kop. 75, miesięcznie kop. 25.  
Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie Kurjera ani w Warszawie, ani na prowincji przyjmowaną być nie może.

**Cena ogłoszeń:**  
**Reklamy:** za jeden wiersz pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.  
**Nekrologja:** za jeden wiersz 15 kop.  
**Zwyczajne i małe ogłoszenia** w numerach porannych, z wyjątkiem niedzielnych i świątecznych, zamieszczane nie będą.  
Ogłoszenia do Kurjera przyjmują także Biuro Ogłoszeń Rajchmana i Frenclera, ulica Senatorska № 18.  
Czwartek: Bonifacego B. i Walerji  
Piątek: Norberta Biskupa.  
Sobota: Roberta Opaty.  
Niedziela: Maksymina i Medarda B.

**Numer pojedynczy kop. 3.**  
Dzień: Zest. św. Ducha Fortuata.  
Poniedziałek: Blandyny P. M.  
Wtorek: Erazma B. i Klotyldy Kr.  
Środa: Optata B. i Saturniny P. M.

Wschód słońca o godzinie 3 minut 47.  
Zachód " " " " 8 " 9.  
Długość dnia godzin 16 minut " 22  
Przybyło " " " " 8 " 44.

Wschód księżycy o godzinie 11 minut 30 w.  
Zachód " " " " 2 " 14 r.  
Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą stóp 2 cali 10.

**Numer niniejszy wyszedł z druku o godzinie 6-ej rano.**  
Z powodu Zielonych Świątek następnym numer „Kurjera wyjdzie dopiero we wtorek po południu.

## KALENDARZ.

**Widowiska:** Teatr wielki: „Miłość i sztuka“ i „Divertissement“ z Eldy; — Teatr letni: (w ogrodzie Saskim) „Gesi i gaski“; — Teatr nowy (przy ulicy Królewskiej): „Pani majstrowa z Podwala“. (Godzina 8 wieczorem.)  
**Wycieczki:** Trzecie wycieczki wiosenne. (Pole mokotowskie—godzina 4 po południu.)

## Zwierzyniec.

(Ogród zoologiczny).

Myśl założenia w Warszawie zwierzynca (ogrodu zoologicznego) nie jest nową.  
Poruszano ją w ostatnich mianowicie latach kilkakrotnie, wypracowano nawet ustawę i poczęto zbierać ofiary. Rzecz jednak nie dobiegła do skutku. Niepomyślność projektów, o których w swoim czasie podawaliśmy szczegółową wiadomość, zdaje się, że wypływała głównie z tego zasadniczego błędu, iż inicjatorowie zamierzali oprzeć się prawie wyłącznie na ofiarności kilku lub kilkunastu jednostek, a nadto, że przedsięwzięciu swojemu odrazu zbyt obszerne, jak na nasze stosunki, zakreślali ramy.  
Korzystając z błędów przeszłości, grono osób, podejmujących na nowo użyteczny projekt założenia ogrodu, na zupełnie innym stanęło gruncie.  
Przedewszystkiem rzecz cała traktowaną jest jako przedsiębiorstwo, które żadnych strat przynieść nie powinno i do którego wciągnąć należy jaknajwiększą liczbę osób z drobnymi udziałami. I słusz-

nie. Tyle mamy u nas celów i instytucyj, zmuszonych uciekać się do ofiarności jednostek lub ogółu, iż ogród zoologiczny, który przecież może mieć swoje dochody, budżetu filantropijnego obciążać nie powinien.  
Z drugiej jednak strony, ogród taki jeśli ma się rozwijać, niezapewni duży zysków, przynajmniej początkowo, nie może więc być interesem jednostki, lecz na życzliwym współudziale wielu osób dobrej woli oprzeć się musi.  
Godząc oba te względy, założoną została spółka udziałowa, na zasadzie przepisów kodeksu handlowego.  
Spółka ta po zasięgnięciu rady uczonych specjalistów, zebranych z inicjatywy redakcji *Ogrodnika polskiego*, gdzie także oddawna żywo się tą kwestją zajmowano, nie tracąc czasu na długie posiedzenia i narady, bezzwłocznie przystąpiła do dzieła.  
Przedewszystkiem jeden ze spółników nabył obszerną nieruchomość z okazałym ogrodem, znanym całej Warszawie pod nazwą „Bagatela“, i wyjednał pozwolenie właściwej władzy na otwarcie ogrodu. Inny zajął się przygotowaniem pomieszczenia dla przyszłych mieszkańców zwierzynca, oraz zniósł się z dostarczycielami zagranicznymi. I oto jesteśmy w przededniu urzeczywistnienia projektu. Potrzeba tylko, aby jaknajwiększa liczba osób do spółki przystąpiła zechciała, jasną bowiem jest rzeczą, iż zapewnienie egzystencji przedsiębiorstwa zależnem będzie od ilości obrotowego kapitału.  
Nie bez interesu więc będzie dla naszych czytelników, jeśli się zapozną z warunkami związanej spółki, które tu, pomijając formalności prawne, w krótkim lecz dokładnym streszczeniu podajemy.  
Spółka handlowa udziałowa związana została przed notariuszem Łukomskim odpowiednio do art. 47—50 kodeksu handlowego na następujących zasadach:  
1) Celem spółki będzie założenie i utrzymywanie w Warszawie zwierzynca, czyli ogrodu zoologicznego,

go, w którym pomieszczane będą okazy zwierząt tak krajowych jak i zagranicznych dla okazywania takim okazy zwiedzającej publiczności za opłatą.  
2) Kapitał spółkowy ustanawia się na taką sumę, na jaką zostaną przez spółników rozbrane udziały spółkowe. W żadnym jednak razie nie będzie on przewyższał sumy 60,000 rs. reprezentowanych przez 600 udziałów stornubowych. Czas trwania spółki oznacza się na lat 10, poczem przedsiębiorstwo, przedmiotem spółki będące sprzedane zostanie bądź z wolnej ręki miastu Warszawie, jeśli zarząd miejski będzie sobie tego życzył, bądź też osobie prywatnej w drodze publicznej licytacji.  
3) Spółka związana zostaje pomiędzy osobami w komparycji wymienionemi, każdy jednak, kto w niej zechce wziąć jeden lub więcej udziałów wymienionych, mocen będzie do tej spółki przystąpić.  
4) Do gerenta spółki (J. M. Kamińskiego) należy spełnianie wszelkich czynności zarządu, przyjmowanie wszelkich wpływów i czynienie wydatków z ograniczeniami ad 6 i 7 wyszczególnionemi, reprezentowanie spółki w stosunku z władzami i osobami trzecimi, nakoniec zlikwidowanie spółki.  
5) Udziały wszystkich spółników zagwarantowane zostaną przez ewikcję hipoteczną na nieruchomości gerenta nr 1761a, która to ewikcja mieścić się winna niżej dzisiejszej sumy szacunkowej. Każdy udział ma zagwarantowany również hipotecznie 6% rocznie płatne dnia 1-go lipca każdego roku. Dochód przewyższający 6%, w czasie trwania spółki wypłacany spółnikom nie będzie, lecz użyty zostanie na pomnażanie okazy i wogóle na podniesienie wartości przedsiębiorstwa.  
6) Gerent obowiązany będzie prowadzić księgi handlowe w myśl art. 8, 9 i 11 kodeksu handlowego i okazywać takowe trzem wybranym spółnikom: pp. Władysławowi Chudzyńskiemu, Napoleonowi Milicerowi i Józefowi Spornemu, którzy upoważnieni zostają przez spółkę rachunki te rozpoczynać i monitorować lub zatwierdzać.

## KRONIKA TYGODNIOWA.

Wiosna w społeczeństwie, letnie zabawy i naukowe zjazdy. — Czego zjazdy dowodzą? — Pierwszy strzał p. Ligezy do anarchicznej prasy warszawskiej — i w jaki sposób p. Ligeza spuścił. — Uwaga co do „perkalikowych balów“ paparta rachunkiem. — Niesłuszne oburzenie i nieuzasadniona diagnoza naszej opinii publicznej w *Prawdzie*.  
Na wiosnę nietylko kwitną drzewa, ale i społeczeństwa.  
Kilka tygodni temu oglądałem stary kasztan. Był czarny, splekany, polatany, napozór martwy; za każdym silniejszym podmuchem wiatru, gałęzie żałośnie skrzypiały, jakby lękając się, że dziś lub jutro skończą karierę — w piecu.  
Trochę później, ogólny widok drzewa nie zmienił się. Został ten sam spróchniały pień, nieruchome konary i głębokie bruzdy. Tylko gdzieniegdzie, z pod martwej kory, powoli i jakby z wysiłkiem, poczęły wydobywać się młode pączki, które, im słońce wyżej podnosiło się na niebie, tem wyraźniej rosły, pękały a wreszcie zazieleniły się i zakwitły. I stało się, dzięki tym odmianom, że drzewo, nad którym jeszcze niedawno kwiłami głowami, ma dziś więcej liści i zrodzi więcej owoców, aniżeli cały gaj młodych płonek.  
Coś podobnego dostrzegłem w Warszawie. Kilka tygodni temu była ona wielką gromadą brudnych kamienic i niewygodnych ulic, po których dniami i nocą snują się ludzie zgięci, zgorzkniali i apatyczni, słowem — miastem chorem i zmartwiałem. Dziś nie zmienił się ogólny widok całości, lecz pomimo to widać gdzieniegdzie ruchy przypominające wyklawanie się pączków.  
Niedawno puste ogrody i aleje — roją się tłumem ludzi, jeżeli nie wesółych to przynajmniej ożywio-

nych. Domy odnawiają się, ulice wygładzają, odzież mieszkańców jest rozmaitsza i barwniejsza. Na mokotowskim polu już widziano pstre kurtki dzokiejów, zapowiedź bukietu zwanego — wycieczkami konnymi. W alei Ujazdowskiej, śpiące przez zimę belki i tarcie, ułożyły się w formę wielkiej budy, w której niebawem zakwitnie drugi bukiet — wystawa. Przed puszą dotychczas *Bagatela* co kilka godzin zatrzymują się dorożki, a z nich wysiadają ludzie o powierzchowności mieszczkańskiej i uczonej, którzy okiem techników i naturalistów badają park i budynki; to zapowiedź trzeciej, nieznanej dotychczas warszawiakom uciechy — ogrodu zoologicznego.  
Słowem, przynajmniej w niektórych punktach miasta, wyklawa się coś nowego, czuć wiosnę w życiu.  
Wiosenny proces pączkowania i kwitnienia nie ogranicza się na samej Warszawie, albo na wycieczkach konnych. Po trzywiekowym letargu ocknęła się pamięć Jana Kochanowskiego i jak niegdyś w jego domu gromadzili się wybrani z całego narodu, tak obecnie jego trzechsetletni jubileusz w Krakowie skupił wybrańców przynajmniej jednego odłamu inteligencji — historyków. Podobnie, pod wezwaniem medycyny i nauk przyrodniczych, zjeżdżają się dziś do Poznania z najodleglejszych stron lekarze i naturalisci.  
Jakie owoce wydadzą podobne zjazdy uczonych? dziś orzec niepodobna, jest to bowiem zjawisko nowe. Gdyby się zapytano lekarza w jakim celu zjechał się na tydzień do Poznania? albo przyrodnika — po co odrywa się od zajęć? po co wydaje pieniądze na podróż? co usłyszy nowego? co odkryje albo uradzi w kilkadziesiąt? zapewne nie umiałby odpowiedzieć. Udaje się na zjazd, bo go tam coś ciągnie czy pcha, może powszechny prąd do kojarzenia się jednostek, który jest tak silny, że ogarnął nawet uczonych.

Ludzie zbierali się i gromadzili od niepamiętnych czasów na wojnę, na zabawę, na handel, do wykonania jakiejś wspólnej roboty. Ale dla uczonych podobne zjazdy były dotychczas niepotrzebne. Jak górnik, szukający złota, całe dnie przepędza w swej norze, samotny, zdziwiony gdy zobaczy twarz ludzką, tak uczone całe lata przepędza zamknięty w jednym kącie wiedzy i tem większych oczekuje z niej rezultatów, im się w niej głębiej zanurzy, im dalej posunie się od innych.  
A w takim razie na co mu zjazdy? Co chemikowi, który bada związki węgla, powie lekarz, który bada suchoły, albo nawet inny chemik, który poznał na wylot żelazo? Co historyka, który przeczytał setkę nieznanych rękopisów z wieku XIV-go, nauczy historyk, który zajmował się wiekiem XVIII-ym. Każdy z nich wyda oddzielną książkę czy rozprawę, którą będzie można kupić taniej i przeczytać prędzej, aniżeli udając się na zjazd.  
Zjazdy więc obecnie nie przedstawiają praktycznych pożytków; nikt przez nie nie stanie się mędrszym w swojej specjalności. A jeżeli pomimo to są one coraz częstszymi i weszły w zwyczaj, więc chyba dowodzą, że wśród ludzkości zbudził się dzisiaj prąd kojarzący wszystko i wszystkich, że ani kupiec, ani rzemieślnik, ani lekarz, ani pedagog, ani nawet uczone nie może pracować samotnie, lecz musi być częścią jakiejś organizacji, musi stykać się z innymi i wymieniać myśli.  
Z tego stanowiska uważane zjazdy w Londynie, Paryżu, Wiedniu, Krakowie i Poznaniu, są dopiero nowymi kwiatami na drzewach społecznych. Jakże zaś owoce wydadzą? zobaczymy w przyszłości.  
Nie w innej zapewne myśli p. Ligeza, napisał do *Kurjera* swój list „Z pod słomianej strzechy“. P. Ligeza uważa dziennikarstwo za pewien rodzaj nieustannego „zjazdu“ na którym dotychczas zgroma-













# Tygodnik Ilustrowany

najdawniejsze pismo polskie obrazowe, poświęcone życiu społecznemu, literaturze, nauce, sztuce i belletrystyce.

Nr 74

wyszedł z druku i zawiera

**Artykuły:** Teodor Donimirski. — Niezradni, powieść T. T. Jeża, (dalszy ciąg). — Jeszcze słówko w sprawie Kraszewskiego. — Ze świata obcego. — Czy tylko w Nancy i w Petersburgu są szczytki zwłok Stanisława Leszczyńskiego? prz. z H. L. — List pani Bogusławy z Dąbrowskich Mańkowskiej. — Kronika tygodniowa, przez St. M. Rz. — Przegląd polityki zagranicznej. — Składki. — Dwie doby w Gdańsku (dalszy ciąg). — Kolumna króla Michała Korybuta na Bielanach, przez I. Starożyka. — Kościół parafialny w Lipnie, przez ks. W. Leonowicza. — Jana Kochanowskiego dzieła wszystkie, wydanie pomnikowe, tom drugi. — Korespondencja od Redakcji. — Rozmaitości.

**Dodatek:** Miernoty, przekład z włoskiego M. Falenskiej (arkusz 8-my).

**Ryciny:** Teodor Donimirski. — Kwiecie włoskie. — Sala główna posiedzeń w ratuszu gdańskim. — Brama Zielona czyli Wysocka w Gdańsku. — Kolumna króla Michała Korybuta na Bielanach. — Kościół parafialny w Lipnie.

Prenumerata wynosi:

W Warszawie: kwartalnie rs. 2. Półrocznie rs. 4. Rocznie rs. 8. — W Cesarstwie i na Prowincji: kwartalnie rs. 3. Półrocznie rs. 6. Rocznie rs. 12. 1426r

## Dr Jan Danielski z Krakowa

ordynuje, przez sezon kąpielowy jakkolwiek zeszłym w Zagostowie (w Galicji). Zakład otwarty od 1 Czerwca do końca Września. — Przystanek kolei Tarnowsko-Leluchowskiej w samym zakładzie. Źródło wody mineralnej, najsilniejszej szcawy żelazistej, kąpiele mineralne, borowinowe i kąpiele w rzece Popradzie równające się kąpielom morskimi. Przeszło 300 wygodnie urządzonych mieszkań. Urząd pocztowy, telegraficzny, apteka, 2 restauracje. Miejscowość uroczą z powietrzem górskim, obfitem w ozon, tylko ku południowi otwarta, zresztą otoczona lasami górskimi. 1888

## Rada Nadzorcza

Funduszu Dobroczynnego

Imienia WINCENTEGO i PAULINY Radziwińskich,

niniejszem zawiadamia, iż z d. 29 Maja (10 Czerwca) r. b., w kancelarii Komitetu Tow. Kred. ziem., przy ul. Erywańskiej № 1 w godzinach biurowych, będą do przejrzenia warunki pod jakimi należą do funduszu tego dobra Rytomoczyńska z attyneneją Ryski, w pow. Grójeckim położone, zawierające około 1200 morgów przestrzeni, wypuszczone zostaną w 12-letnią dzierżawę, poczynając od d. 19 Czerwca (1 Lipca) r. b. — Rada zastrzega sobie wybór pomiędzy konkurentami. 1894

## Dolina Szwajcarska.

Jutro w Poniedziałek 2 Czerwca b. r.

Koncert w ogrodzie

słynnej Orkiestry Hamburgskiej złożonej z 50-ciu członków, między którymi 8 solistów, pod Dyrekcją

**Juljusza Laubego,**

między innemi:

Uwertura „Ferdinand Cortez,” Spontini. — Mazur z op. „Halka,” Moniuszko. — Balet z op. „Feramors,” Rubinsteina. — Uwertura „Tannhauser,” Wagner. — Salut a la Russie, Poppa. — Walc Straussa. — Rapsodia Liszta. — Wirbelwind, solo na trąbkę. — Scena więzienna z op. „Faust,” Gounod. — Uwertura „Sroka złoty,” Rossini. — Potpourri Wesola wojna, Strauss.

Początek o godzinie 6-jej.

Wejście kop. 30.

Uczniowie Zakładów Naukowych, oraz dzieci do lat 10-ciu na wszystkie koncerty płacą kop. 15-cie.

Bilety abonamentowe służące za okazanie na czas trwania koncertów, z wyjątkiem beneficjnych, są do nabycia w Cukierni Taura, oraz u dzierżawcy Doliny 1267r

## W WIERZBIE

jest jeszcze kilka lokali różnych, do wynajęcia na letnie mieszkanie. Wiadomość na miejscu 1428R

## Dla Amatorów Ptaków!



Polecam Szanownej Publiczności wyborowe kanarki śpiewające, papugi gadające (Insępa-abel), amerykańskie słowiki, różne małe ptaki i dobor różnych małych psów.

**Ernest Peschel.**

1875

Nowolipie № 36.

Soeben Erschienen  
Neue vom Finanzminister bestätigte  
Regeln  
für den Export und Transport von

## Spiritus

und Ranntwein und den daraus verfertigten  
Producten aus dem Reiche und dem Ko-  
nigreiche Polen ins Ausland, Nebst einem  
Anhang Uebersetzt von C. Tschernow. Preis  
1 rubel.  
Reval. 1423

**Ferd. Wassermann.**  
Buchhandlung.

Poszukuje się nie zniszczonego i eleganckiego  
umeblowania kawalerskiego

do 2-ch pokoi i sypialni, za gotówkę. Oferty  
w Ekspedycji, pod lit. K. 31. 1993

## Prośby

do wszystkich władz redaguje Biuro Rady Honorowego Burby. Ulica Marszałkowska № 56, wejście od Rysiej. 1891

## Gubernator do chłopów

pożądany w folwarku Freutzelhof pod Kownem w domu niemieckim, z warunkiem przygotowania chłopów do klasy 1-jej gimnazjalnej do Mitawy. Język niemiecki i rosyjski potrzebny. Adres Teodor Henke w Freutzelhofie p. Kowno. 1889

## Bona, polka młoda

młodej powierzchowności, znająca dokładnie język niemiecki, muzykę, początki francuz, i szyć na maszynie, szuka posady od Lipca na 100 rs. pensji. Rekomendacje bardzo dobre. Alfred Jerzy Waliżak, Poznań sub J. F. 1417R

## Niemka rodowita

dobrze polecona i znająca krawieczystą, szyć na maszynie i rozpr. robotki, ładna i rozmowna, starannie wychowana, do umieszczenia zaraz na 80 rs. pensji. Alfred Jerzy Waliżak Poznań, (sub J. W.). 1418R

## 100

Kapeluszy żalobnych z welonami, od rs. 4 do najwkwintniejszych.

## 30

Sukień żalobnych, od rs. 14 do 40, oraz wszelkie artykuły wchodzące w zakres żaloby, poleca Magazyn

Fijałkowskich,  
18 Senatorska 18,

wprost kościoła w podwórzu, na parterze.

## Maneż (Kierat)

z całym urządzeniem i parą wprawionych do niego koni, do sprzedania. — Leszno № 58, w fabryce ołówków. 1890

## Jarmark wełniany w Toruniu

Jarmark odbędzie się 13 i 14 Czerwca. — Znaczny dowóz z prowincji jest zapewniony. Domy bankierskie i wekslowe na miejscu. Stacja telegraficzna na jarmarku. Do, esze adresować należy: Thorn Wolmarkt, Izba handlowa. 1189R

## 3-ch Ogrodników

bardzo zdatnych w swoim fachu wszechstronnie obezpanych z ogrodnictwem artystycznym bezżenni, do umieszczenia od Lipca na pensję po 150 rs. Łask. spieszne zgłoszenia przyjm. Alfred Jerzy Waliżak w Poznaniu. 1419R

## DLA DAM!

## Suknie

z modnych Kretonów, po rs. 12 kop. 50, przygotowała Pracownia Sukien Damskich **A. Chmielewski** zj, Świętokrzyszka № 17. 1729

## DLA DAM!

Na sezon letni. 1729

## U I Bezdenek Ramowy,

dla okolicy krótki czas pożytku dla pszczoł dającej, PRZEZ

**Bazylego Barszczewskiego.**

Cena 75 kop.

Skład główny w Księgarni Gebethnera i Wolffa.

## „4711“

jest znakiem powszechnie lubianych Perfumeryj kolońskich. 550R Dostać można we wszystkich znaczniejszych perfumeryjach w Warszawie.

## Skład Włóczek i Robót Kanwowych,

51 Nowy-Swiat 51,

naprzeciw apteki p. Lilpola, poleca Włóczki, Flizele, Kanwy, Desenie, gotowe, roboty kanwowe i przyjmuje na takowe, o b s t a u n k i, przytem towary Niejarskie i Galanteryjne. 983R

## H. Schiwuj.

## Bandażę rupturowe,

symetrycznie dopasowywane i szelki t. z. Geradenthalry, poleca bandażysta **Droese.** Królewska № 23. 1627



Kataplazm ten zastępuje w zupełności przyrządzony zwykle z tłuczonego siemienia. Dosyć jest zakawać w gorącej wodzie kataplazm lekki, tustawę, zachowując wilgoć i ciepło przez kilkanaście godzin. Dodana cerata służy do dokładnego przystąpienia do bólowego miejsca. 362

## Majster Piwowar,

rodem Czech, z chlubnymi świadectwami, poszukuje posady jako piwowar, w Warszawie lub na prowincji. — Wiadomość u pana F. Hassenberg, ulica Twarda № 19, w Warszawie. 1293R

Z powodu zwinięcia interesu po ś. p. EDWARDZIE JAROCKIM, urządzoną została

# ZUPEŁNA WYPRZEDAŻ

wszelkiej Bizuterji brylantowej i złotej, po cenach niżej kosztu.

W MAGAZYNIE

# EDWARDA JAROCKIEGO,

przy ulicy Senatorskiej Nr 9, w domu przechodnim Roeslera.

1352R



# PLANDEKI

czyli Opony nieprzemakalne oraz także Płótno w sztukach i na kockie, poleca

**Wiktor Wertheim,**

ulica Orła № 7. 1091R



Skład Maszyn do Szycia

**LUDWIKI BEDNAWSKIEJ,**

Świętojańska nr 2, róg placu Zamkowego,

zaopatrzone zawsze w znaczny wybór w różnych systemach Maszyn do szycia, sprzedaje takowe na rozplata. 1389R

Reperacje Maszyn wykonywa się najdokładniej.

**D O D A M**

**D. KURDELSKA,**

dawniej **NORKOWSKA**, b. krawcowni u p. HERSEGO, uczennica Nadwornego

Magazynu **A. Lafférière** w Paryżu, otworzyła

**PRACOWNIE SUKIEN I OKRYĆ**

przy ulicy **NIECAŁEJ** № 2. 1397R

**F. Adolf Schumann**

w POZNANIU, Wilhelmowski plac Nr 3.

**Magazyn Szkła i Porcelany**

**Specjalny Skład Wypraw,**

poleca po tanich cenach w bardzo bogatym wyborze.

**Porcelanowe i fajansowe serwisy stołowe** w rozmaitych wzorach od najskromniejszych do najwytworniejszych, w kompletach na 12, 18, 24 i 48 osób na żądanie także z monogramami lub herbami. Skompletowanie starszych serwisów uskutecznia się jak najprędzej i najtaniej.

**Angielskie garnitury kryształowe,** gładkie, rżnięte i rytowane w gustownych rysunkach i fasonach.

**Garnitury umywalniane** z porcelany i fajansu z ozdobami najwykwintniejszymi modnemi.

Bogaty wybór lamp stołowych i wiszących, świeczników i ampuł jako też przedmiotów sztuki i zbytku z porcelany, szkła, cuivre poli i majoliki.

Całkowite wyprawy nadsyłają się franko, aż do granicy; — wszelkie objaśnienia załatwiają się odwrotną pocztą. 1413R

Niżej podpisani zawiadamiamy osoby interesowane, iż na mocy kontraktu z Zarządzeniem kopalni Towarzystwa Francuzko-Włoskiego w Dąbrowie, zawartego, otrzymaliśmy

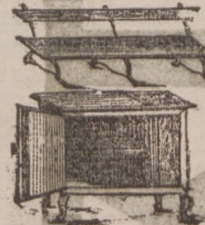
**Wyłączną Agenturę sprzedaży Węgla**

z kopalni tegoż Towarzystwa na linię dr. żel. Iwaagrodzko-Dąbrowskiej i przyległe okolice. — Dąbrowa dnia 18 Maja 1884 r. 1280R

**Teodor Szlezzyngier i J. Cybulski.**

**ALFRED ORTHWEIN,**

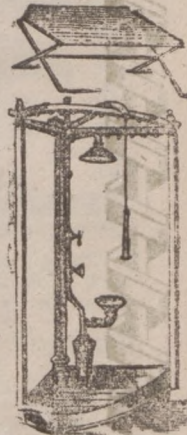
ulica Czysta Nr 6,



poleca znaczny wybór towarów po przystępnej cenie:

Filtry patentowane do wody.  
Lodownie pokojowe i Maszynki do lodów.  
Prysznice pokojowe różnych systemów.  
Meble ogrodowe i Hamaki.  
Wózki dla chorych, wózki dla dzieci.  
Wyżymaczkę i Magle do bielizny.  
Łóżka i Kołyski żelazne wszelkich fasonów.  
Umywanie i przybory do tychże.  
Wanny, Siedzaki i Inodory.  
Maszynki do siekania mięsa, gotowania kawy, obrabiania jabłek i kuchnie benzinowe. 1427R

oraz Naczynia kuchenne emaljowane.



PRACOWNIA  
**BIZUTERJI**

złotej i srebrnej,

1115R

**Marii Drasch,**

4. Nowo-Senatorska 4, w Warszawie.

oraz

Skład sztucznych brylantów i wszelkich drogich kamieni.

Tamże reperacja wszelkiej biżuterji.

**BLACHA MIEDZIANA**

z Zakładów Towarzystwa Walcowni Miedzi i Rur w Petersburgu, w arkuszach 12 stóp długich i 4 stopy szerokiej, różnej grubości, znajduje się na składzie i sprzedaje się po cenach fabrycznych

W BIURZE TECHNICZNEM

**KUKSZ, LUEDTKE & GREYHER,**  
Leszno Nr 25,

NB. Blacha innych rozmiarów i dna miedziane, rury miedziane i mosiężne, dostarczają się wkrótce po zamówieniu. 1760R

**ORYGINALNE MASZyny DO SZYCIA**

najstarszej i największej w świecie Fabryki Maszyn do szycia

**THE SINGER MANUFACTURING COMPANY**

są niezrównane co do ich dobroci, zdolności wykonania i trwałości, a w skutek tych zalet są najbardziej wzięte. Sprzedają się na rozplata tygodniową po

**RS. 1**

ażby tym sposobem uprzystępnąć osobom mniej zamożnym nabywanie jednej z najlepszych maszyn do szycia.

1220 R

**NOWOŚĆ!**

Postupem pedałowy opatrzone kółkami, przy którym koła rozpedowe i pedały obracają się na sztyftach stalowych. — Przez wprowadzenie tego znakomitego ulepszenia, maszyny Singera stały się szybsze i lżej idącymi maszynami do szycia niż wszystkie inne i w skutek tego, używane być mogą bez nateżenia, przez najsłabsze osoby, a nawet przez dzieci. Rzeczony maszyny mogą być urządzone także do prowadzenia ręcznego, tak, że na tych maszynach szyć można wedle życzenia, sposobem nożnym lub ręcznym.

Wszystkie zaś inne maszyny do szycia, pod nazwą Singera sprzedawane, są podrabiane.

**G. NEIDLINGER, w Warszawie.**

WIERZBOWA Nr. 4, DŁUGA Nr 29 i Twarda Nr 12.

**ZMIANA LOKALU.**

Dotychczasowy sklep mój z Elektoralnej Nr 5, przeniosłem na Twardą Nr 12, na co mam zaszczyt zwrócić uwagę mieszkańcom dzielnicy Jerozolimskiej.



FOTOGRAFIA



# MIĘCZKOWSKIEGO

Warszawie,

nie dawszy się wyprzedzić nikomu, istnieje bez przerwy przy ulicy **MIODOWEJ** i dyrgowana jest osobiście przez tegoż.

Specjalnością jej jest robienie wszystkich fotografii „nowym sposobem,” który niesłychanie skracca pozy i nadaje odbitkom piękny wymodelowany efekt, przy zachowaniu najdelikatniejszych półcieni i światel.

Świeżo, pomimo silnej konkurencji, zaszczytnie wykonane liczne prace w czasie Koronacji w Moskwie, najwymowniej świadczą o rozporządzalnych środkach i pewności siebie nabytej długoletniem doświadczeniem, a stwierdzonej na wszystkich wystawach pierwszemi nagrodami, bez posilkowania się kiedykolwiek niczyjem kierownictwem.

PS. Dla wszystkich Zakładów Naukowych, tak dla nauczycieli, jakoteż i uczących się ceny są o 40% niższone.



